

„Śmigus-dyngus po dawnemu”

Jeszcze do niedawna wierzono, że w momencie gdy podczas nabożeństwa rezurekcyjnego biją dzwony woda zyskuje nadzwyczajną moc. Kąpiel w rzece, bądź strumieniu miała wtedy pomagać na reumatyzm i choroby skórne, a przede wszystkim zapewniać siłę i urodę.

Polewano się nią szczególnie obficie w drugi dzień Świąt, zwany też śmigusem-dyngusem. Nikt nie mógł wtedy pozostać suchy. Dzień ten wypełniały też zabawy i przeróżne figle w wykonaniu młodzieży. Jakże? O tym przekonać się mogli zwiedzający podczas imprezy plenerowej „Gry i zabawy wielkanocne”, którą Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu przygotowało 17 kwietnia.

Z obchodami Świąt Wielkanocnych na dawnej wsi związanych jest wiele symboli, obrzędów i zwyczajów. Najważniejszym spośród znaków Wielkanocy jest jajko, znak odradzającego się wiosną życia i urodzaju. W jednej z chałup tworzących skansenowską wieś zwiedzający przyglądali się prezentacjom ich dekorowania poprzez nanoszenie wzorów rozgrzany woskiem i zanurzanie w barwnikach. W innej brali udział w zawodach w biciu się pisankami, które do dziś w wielu domach stanowią jeden z najważniejszych elementów świątecznego śniadania. Nie mniej ważny dla ludności wiejskiej był niegdyś obyczaj nowego latka, nazywanego też gaikiem. Jeszcze na początku XX wieku dziewczęta obchodziły sąsiednie domostwa z zieloną gałęzią sosnową lub świerkową przystrojoną w papierowe wstążki i kwiaty, a także wydmuszki. Wierzono, że wraz z nią w obejścia i na pola powraca wiosna. Dlatego też gospodarze chętnie przyjmowali w swych izbach panny chodzące w ten sposób po tzw. „wykupie”, darując im za odwiedziny słodkie ciasta, pisanki i drobne pieniądze. Podczas imprezy najmłodszy z radością pomagali w jego strojeniu. Wykonane z bibuły bukiety posłużyły także do stworzenia tzw. korony na święty obraz. Jedną z

najciekawszych i najbardziej widowiskowych zarazem tradycji zapewniających obfitość i dostatek jest wozawka. Ta kilkumetrowej wysokości huśtawka wielkanocna stanęła na podwórzu jednej z zagród. Bujano się na niej na stojąco, a każdy kto tego dokonał mógł liczyć, że głowa nie zabolą go przez cały rok. Co odważniejsi mogli się na niej unieść naprawdę wysoko. Na wiejskiej drodze trwała zabawa na całego. Stała się ona bowiem areną zmagania w grze w kręga. Zawodnicy, podzieleni na dwie drużyny, mieli za zadanie przetoczyć za wyrysowaną linię przeciwników nieduże drewniane koło, popychając je specjalnymi kijami. Od zwycięstwa ważniejsza była jednak dobra zabawa. W wiejskiej izbie lekcyjnej przygotowano dla dzieci warsztaty wykonywania kart świątecznych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy zapomnianych już dziś zabaw w toczenie fajerek, obręczy i chodzenie na szczudłach. Choć wymagały one nie lada zręczności i koordynacji, powodując że opanowanie przewracających się zabawek, czy też uciekających spod nóg podpór przysparzało trudności, sprawiały uczestnikom wiele satysfakcji. Warsztaty wiejskich rzemieślników ożyły na nowo. Spacerujący po terenie ekspozycji turyści mogli obejrzeć przy pracy kowala wykonującego narzędzia dla gospodarzy, szewca naprawiającego podniszczone obuwie, a także plecionkarza wyplatającego wiklinowe kosze. W Lany Poniedziałek nie mogło też zabraknąć polewania wodą. Służyły do tego sikawki dyngusowe, z których chętni mogli strzelać do ustawionych przy jednej z chałup tarcz. Słoneczna, choć mroźna pogoda sprawiła jednak, że niektórzy korzystali z nich, by zmoczyć także znajomych i rodzinę. Zwyczaj dyngusa nakazuje, by się za tę psotę nie gniewać, a nawet odpłacić pięknym za nadobne, co też zwiedzający skwapliwie czynili. Na tych, którzy preferują spokojniejszy wypoczynek na świeżym powietrzu czekały przejażdżki konne bryczką i w siodle oraz ognisko na zacisznej polanie.

Podczas imprezy wielkanocnej skansen odwiedziło ponad 500 osób. Zwiedzanie i uczestnictwo w prezentacjach zwyczajów

wiosennych dało im możliwość przeniesienia się w czasie i przeżycia Wielkanocy w sposób wyjątkowy. Już niebawem Muzeum zaprasza na kolejne imprezy plenerowe. Maj rozpocznie Wielka Majówka. W dniach 1 i 3 maja na zwiedzających czekać będą koncerty folklorystyczne, rodzinne konkursy z nagrodami i pokazy wiejskiej obrzędowości. 7 maja natomiast w skansenie odbędzie się święto tradycyjnej kuchni. W programie „Gotowania na polanie” znajdą się między innymi: konkurs na najsmaczniejszą potrawę mazowiecką, kiermasz tradycyjnego jedzenia i zawody w krojeniu warzyw. Serdecznie zapraszamy!

Jarosław Asztemborski

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

